

DJABEŁ



Rok 46.

Prenumerata w Krakowie i na prowincyi z przesyłką pocztową rocznie 8 kor., kwartalnie 2 kor.

Nr. 8.

Adres Wydawnictwa
Władysław Borkowski
Kraków, ul. Niecała L. 4.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Godne uwagi do polowania
nieprzemakalne i dla turystów
z suchych angielskich i skóry bawolej

SZCZOTKI DO SUKIEN, WŁOSÓW, ZĘBÓW i PAZNOKCI ...

POLECA

STEFAN PORĘBSKI, KRAKÓW, RYNEK 32.

Grzebienie

POLECA

Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32

sztyldkretowe,
z kości słoniowej — rogowe,
celuloidowe
i kauczukowe

OTWARTY!

OTWARTY!

Nowo wybudowany w Krakowie

HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL DE FRANCE) JAN LISIŃSKI

(Narożnik ulicy św. Jana i Pijarskiej).

W najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacyi kolejowej, Rynku gł., c. k. Starostwa i głównych arteryi miasta. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenta familijne, 3 windy elektryczne, restauracya, kawiarnia, czytelnia, fryzjer męski i damski, autogaraż i automobil przy każdym pociągu.

Ostatni wyraz komfortu i higieny.—Ceny bardzo przystępne
TELEFON NR. 1045.

BROWAR

KSIĄŻĄT SANGUSZKÓW

W TARNOWIE

POLECA

Swoje Doborowe Piwa.

Ignacy Sobolewski

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej L. 3.

Magazyn towarów bławatnych
i gotowej Konfekcyi oraz
Pracownia Sukien Damskich.

Towar doborowy.

Ceny umiarkowane.

Uwaga: Magazyn w niedziele i święta zamknięty.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyjaln. leczniczych
pod firmą

K. RZAĆA i CHMURSKI

Kraków, ul. św. Gertrudy 4

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. Lekarskiego krak.
polecone przez toż Towarzystwo

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom

Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen tudzież specyjalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie darmo.

W. KAPERERA

Kraków. Sławkowska 24 ♦ Dom XX. Emeritów.

poleca:

Na sezon obecny najmniejsze
OBUWIE męskie i damskie
własnego wyrobu

„SZATNIA“

Spółka z ogr. odp. Kraków, ul. Sławowska L. 14.

poleca na sezon wiosenny i letni obficie zaopatrzonego skład ubrań męskich. Wszelkie zamówienia wykonuje się według ostatniej mody szybko i wytwornie. — — — Specjalność: ubrania sportowe.

Material doborowy. — Ceny nader niskie.



PATHÉFON

z tubą lub bez tuby i PŁYTY PATHÉ przodują dziś całemu przemysłowi fonograficznemu.

PATHÉFON gra bez zmiany igły, szafirem trwałym i nie niszczy płyt. Tylko PATHÉFON daje żywy i prawdziwy głos ludzki i oddaje każdy instrument z właściwą mu siłą, brzmieniem i barwą. Płyty 29 cm. dwustronne po K. 4.50. Niezrównane płyty 35 cm. po Kor. 6. Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. — Na gramofonie grać można nasze płyty, zastosowawszy membranę PATHÉ.

S. Grudziński i T. Berger
KRAKÓW, ul. Szewska L. 22, Tel. 305.

JAKÓB BETTER

W KRAKOWIE

ulica Starowiślna 4, parter. :: Tel. Nr. 515.

PRZEDSIĘBIORSTWO

budowy, robót żelazno-betonowych, kanalizacyjnych, fabryka wyrobów betonowych, oraz skład wszelkich materiałów budowlanych.

Kosztorysy na żądanie.

WINCENTY SATALECKI

pierwszorzędna według najnowszych wymagań urządzona

Fabryka parowa wyrobów masarskich

w Krakowie, ulica Floryańska L. 18.

wyrabia i poleca: szynki praskie i westfalskie, poledwice pieczone i łososiowe, sławne kiełbasy krakowskie: poledwicowe, krajane i siekane, kiszki pasztetowe, salcesony w rozmaitych gatunkach, paryską kiełbasę, słoninę papykowaną i wędzonkę z młodych prosiąt, rolady w rozmaitych gatunkach, słoninę polską białą i wędzoną, sadło słone, kiełbaski i serdelki wiedeńskie, kiszki w trzech gatunkach i wszystkie inne wyroby tu niewyszczególnione, a które wchodzą w zakres masarski.

Dwa razy dziennie świeży towar.

Cenniki szczegółowe na żądanie. Przesyłki uskutecznią się odwrotną pocztą za pobraniem.

UWAGA!

FIRMA

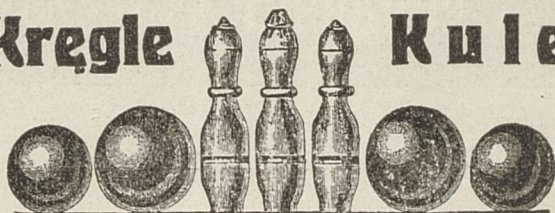
A. Hawełka w Krakowie

przeniesioną zostanie w roku 1913 do obok położonego, a przez pana Franciszka Macharskiego zakupionego

PAŁACU SPISKIEGO

Nowy lokal urządzonym będzie z wszelkim komfortem, zastosowaniem nowoczesnych technicznych i higienicznych wygod, z zachowaniem dotychczasowego charakteru, a przebudowany specjalnie dla celów firmy.

Kregle Kule



ogrodowe z drzewa Ligoum Sanclum

PERFUMY, KREMY, PUDRY, MYDŁA

wszelkie artykuły toaletowe i kosmetyczne. Mydła toaletowe o silnych zapachach 1 kg. 1 K. 80 hal. Mydła w kartonie 6 sztuk za 1 K.

„PNEUMO“

najlepszy i najtańszy aparat do samodzielnego masażu twarzy. Usuwa zmarszczki, odświeża nawet zwiędłą cerę. Cena kompletu koron 6. KREM specjalny do tegoż aparatu.

PRZYBORY DO RYBOŁOWSTWA.

SPORT WIOSENNY

LAWN-TENNIS, RAKIETY, PRASY, FUTERAŁY, PIŁKI, SIATKI.

PIŁKI NOŻNE

wszelkie artykuły sportowe w największym wyborze po cenach najtańszych polecają

REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37, Linia A-B.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“

jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien

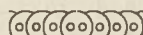
Jana Wolnego
plac Szczepański L. 2.

Dom własny.

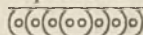
Telefon 331.

FRANCISZEK MARTIN

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY (Szara kamienica)



poleca:



BIELIZNĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ

jakoteż NOWOŚCI

dla Pań i Panów w wielkim wyborze na każdy sezon

Pojedynczy Numer 40 hal.

DJABEŁ



Pojedynczy Numer 40 hal.

Wychodzi dwa razy na miesiąc
1-go i 15-go.

Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać
pod adresem:

WYDAWNICTWO „DJABEŁA“
Kraków ul. Niecała L. 4.

Rękopisów nie zwraca się, ale bywają
zniszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą
wszystkie agencje czasopism w kraju
i zagranicą.

Przedpłata kwartalna:

w Krakowie i na prowincyi
z przesyłką pocztową koron 2.—
w Niemczech marek 2.50
w Ameryce rocznie dolar. 2.50
we Francyi kwartalnie frank. 3.—

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, ilustrowane.

Własność masy spadkowej po ś. p. Emilu Borkowskim. — Wydawca: **Władysław Borkowski.**

Do Sz. P. T. Prenumeratorów. Prosimy o odnowienie prenumeraty, która wynosi rocznie 8 k., kwartalnie 2 k.

Wojna i jej skutki.

Wśród politycznych wysokich sfer
Dziś równowaga niełatwa,
Chcą pokojowy utrzymać ster,
Lecz sprawa ciągle się gmatwa;
Choć ten i owy zapewnia rad,
Że pokój mamy już wszędzie,
Mimo to z trwogą pyta się świat,
Czy wojna będzie... nie będzie?

A o co powstać ma cały kram,
O Adrianopol, Janinę,
Czy o Skutari, kędy do bram
Nikita podkłada minę?
Czy o Carogród pójdą na bój,
Którego Bułgar tak łaknie?
Gdy rozplątany jest intryg zwój,
Powodu walki nie braknie.

O co się państwa chwycą za łeb,
Ten, kto dożyje, zobaczy,
Tymczasem każda fabryka, sklep,
Stagnacją żywot swój znaczy.
Zagrożon w biedzie wszelaki stan
Skutki tej wojny już czuje
I tylko kontent ten jeden pan,
Co nożycami wojuje!

Dziś dziennikarzem, ach, warto być.
Tu robi wojnę, tam wojnę,
Temu się z tamtym rozkaże bić,
Poważni ludy spokojne...
A sam korony chowa wnet w miech,
Maksymę mając na względzie:
Nie wykorzystać chwili tej grzech,
Tak przecież dzieje się wszędzie!

ÚSTŘEDNÍ BANKA

filia w Krakowie, ul. św. Jana I, róg Rynku 42.
kapitały własne i powierzone na K. 200 milionów
jako instytucja centralna pozostaje w stosun-
kach z 6.700 zakładami finansowymi i ka-
sami oszczędności.

Oddział dla wadyów i kaucyi.
Finansowanie dostaw robót publicznych i rządowych.
Lombard papierów wartościowych. Asekuracja losów.
Eskont weksli zakładów finansowych. Bezpłatne depozyty dla p. T. Komitentów.
Najtańsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki.

Wkładki

na książeczki i rachunek bieżący oprocentowuje obecnie po

4²/₁₀ do 5¹/₂⁰/₁₀

według umowy ze znaczną dzienną wolną dyspozycją.

Wicek Socyalik.



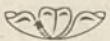
Okrutną ci psiokrew, ma naród frajdę. Zbuntowały się biskupy i nie chcą furt słuchać ani Bobrzyńskiego, ani krakowskich konserwatów, ani lodowców, ani Czasu. Skróś tygo konserwaty zaczeni jeich po grabach całować proszący coby ostali patrejtami i przystali do Starucha, Giermana, Stapińskiego, Libermana, Lewenstajna i jenszych najlipsiszych patrejtów polskich. Ale biskupy pedzieli: nie i nie. Tak ci konserwaty zaczeni jeich kunirować w „Czasie” i „Naprzodzie”. Wczoraj psiokrew Ignacy z Jaworskim piuli brudersiaft na fajfie u Siapsi i zara ci Jaworski nagrypsał w „Czasie” co nima jak powszechne, fajne, bezpośrednie i równe śtyrowymiotnikowe głosowanie, co ci „Ryforma” przedrukowała jako jedna graba z Czasem będąca. A Tarnowski wezwał ci biskupów coby się zara przed nim wytłumaczyli psiokrew ze swygo postympowania. Pedają co jak biskupy nie bedom „Czasu” słuchające, to konserwaty i lodowcy przeńdą psiokrew na łono mateczki Kozłowskiej. A biskupami zostaną Kanarek albo Wróbel, jako to są ptaki piknie śpiwające.



Kto robi reformę wyborczą.

...Zupełnie otwarcie i z naciskiem zaznaczył Dr. Gross, że Wiedeń ją robi. Gdyby Wiedeń nie potrzebował Rusinów... do dzisiaj dnia nie byłoby nic słychać o reformie wyborczej...

(Tygodnik dra Grossa Nr. 15).



Galicya i Czechy.

Szczęśliwa ta Galicya, spokojną ma głowę —
Tylko Czechy kłopoty mają finansowe.
W chwili kiedy Galicya bogactwa pomnaża,
Zbiedniałym Czechom bliskie bankructwo zagraża,
Kiedy dla nas nastąpił złotodajny czas,
W Czechach gorzkie łyzy ronia „wyczerpane kasy”.
A jednak, mimo, że tak głoszą telegramy,
My jedyne życzenie w głębi duszy mamy:
Niechaj Czesi zabiorą naszych bogactw mnóstwo,
Oddając nam w całości swe straszne ubóstwo.

Kwiatki mimowolnego humoru z obrad nad „reformą”.

Posel Jaworski: Łączy nas z Ukraińcami ich gotowość do walki — to program narodowo czynny... Te dwie grupy narodowe są ożywione podobnej natury idealizmem.

Posel Sare: Żydzi nigdy nie majoryzowali innych wyznań.

Cezar Haller: Robimy Ukraińcom ustępstwa ogromne, czynimy wielkie ofiary... W zamian należałoby się spodziewać spokojnej pracy dwu narodów... Mam jednak więcej niż wątpliwość, byśmy ten sukces osiągnęli... Ale że kierownicy Koła polskiego wprowadzili walkę o reformę na grunt wiedeński..., że stanowisko nasze osłabione a Rusini stali się panami sytuacji... przeto oświadczam się za reformą (t.j. wzmocnieniem Rusinów). *Przyp. zecera.* — Wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę... *Przyp. korektora.*

Dr. Bobrzyński: Nie mogę hołdować zasadzie: *Divide et impera*. (Mówiąc to p. namiestnik ani się zachłysnął. *Przyp. maszynisty.*)

Posel Rutowski: Reforma wyborcza stanie się aktem zgody narodowościowej i legalnego postępowania posłów ruskich w sprawach rozwoju kulturalnego, ekonomicznego i politycznego. (Bajże baję, będziesz w niebie, hajdamaka koło ciebie. *Przyp. metrapaży.*)

Posel Gross: Zasada „siłą przed prawem” okazała się zgubną. Witam więc ugodę polsko-ruską... (A ciebie co to obłazi? Co jemu do temu? *Przyp. roznosiciela.*)

Piosnka Kostia Lewickiego.

(do siebie) Ne pora Lacham służyty,
No pora oszukiwaty
(do Bojki) Budem w korczmi razem pity
Jako diti idnoj maty.

Pomiędzy biskupami polskimi w Galicji a cywilnymi ojcami kościoła (Bobrzyński, Tarnowski itd.) zaszedł groźny zatarg. Pod „kawkami” mają nadzieję, że Watykan zasuspenduje biskupów i mianuje administratorami dyecezyj c. k. komisarzy starostwa.

Z innej strony donoszą nam, że dymisja biskupów jest tylko kwestją czasu. Na stolicy rz. kat. arcybiskupiej lwowskiej osiadzie prałat Rutowski, katedrę w Przemyślu zajmie scholastyk German, tron książęco-biskupi krakowski przypadnie prof. Wł. L. Jaworskiemu, rządy dyecezyj tarnowskiej ujmie w swe silne dłonie JE. Wodzicki. Katedra arcybiskupia ormiańska na razie nie zostanie obsadzoną z powodu braku prawomyślnego ormianina.

Pochwała udzielona JE. Tarnowskiemu.

„Sędziwy prezes Akademii Umiejętności wytrwał do końca (na posiedzeniach Koła sejmowego), do 1 po północy, ażeby oddać swój głos za reformą wyborczą. Pobożny katolik, klerykał, oddał głos za reformą mimo enuncjacji wszystkich biskupów rz. katolickich przeciw reformie”.

(Tygodnik dra Grossa Nr. 15).

Polska flota wojenna.

Czytamy w krakowskich dziennikach: „Komendant pierwszej eskadry naszej floty wojennej, jak donosi *Militaerische Rundschau*, przesłał wczoraj następujący telegram” itd.

Z tego pokazuje się, że Austria nie tylko dała nam wojsko, ale i flotę wojenną. O Polsko, mein Liebchen, was willst du noch mehr?

Djabeł prorokiem.

W poprzednim nrze Djabeł, pomieściliśmy korespondencję dyplomatyczną, między czcigodnym królem Nikitą czarnogórskim, a Imcią p. Berchtoldem. Koniec jej był taki, że szanowny Nikita oświadczył gotowość ustępstw co do Skutari, jeżeli dostanie za to nieco... drobnych. W tydzień po ogłoszeniu tej korespondencji przez Djabeł mocarstwa zgodziły się zapłacić Nikicie 20 milionów za zrzeczenie się pretensji do Skadaru.

Zygmunt Ślimakowski

w Krakowie, Rynek główny Linia A-B (obok głównej trafikki).

POLEGAJ!

Na sezon obecny dla Pań.

Nowości w przybraniach do sukien, oraz Halki, Bluzy, Torebki, Rękawiczki, Żaboty, Kołnierze, Welonki, Szale, Boa i pióra strusie, Zakłady włóczkowe, Pończochy, Parasole. **Przybory do szycia.** (Ceny niskie. Towar doborowy).

Rachunek króla Nikity.

Amunicja przy obłożeniu Skadaru kosztowała mnie	4,012.319
Utrzymanie pod nim wojska licząc bardzo przystępnie	714.112
Za każdego zabitego pod Skadarem czarnogórca, licząc (po cenie kosztu) 2000 Koron, a że było zabitych 2110	4.220.000
Za leczenie rannych (szelmy lekarze dużo kosztują, aptekarze też zdzierali)	86.823
Popsute mundury, zdarte buty i zepsuta broń	1,414.196
Strach mój i moich dzieci	1,000.000
Moje cierpienia moralne	2,000.000
Nagroda za moją waleczność	3,000.000
Wstyd za to, że się godzę i łamię przysięgę, że od Skodaru nie odstąpię	4,000.000
	<hr/>
	20,447.450
Strącam 2% od wypłaty gotówką	408.959
	<hr/>
	20,038.491
Dla równości rachunku o-puszczam jeszcze	38.491
Zostaje do wypłaty równe	20,000.000

Nikita.

Nakładem redakcji *Czasu* ukazała się broszura: „Rady i wskazówki dla biskupów, jak im postępować należy — napisał dr Władysław Leopold Jaworski“. (Odbitka z „*Czasu*“).

Kuratorya Kościoła katolickiego.

Ustanowiona świeżo dla Galicyi Kuratorya Kościoła katolickiego, składa się z kuratora, wicekuratora i trzech członków.

Kuratorya ma prawo nadawania ostrzeżeń biskupom, źle prowadzącym się politycznie (według obserwatorium wiedeńskiego), skazywania ich na pokutę kościelną, a nawet zawieszania ich w czynnościach na polecenie c. k. namiestnictwa.

Kuratorem został dr Władysław Leopold Jaworski, wicekuratorem dr Rudolf Starzewski, członkami: W. Noskowski, St. Kopernicki i J. Hopcas.

Prokuratorem mianowano p. posła Ignacego Daszyńskiego.

Telegramy Djabła.

Kalwarja 7 kwietnia. Wojska nasze obległy Lanckoronę. Załoga twierdzy broniła się dzielnie, musiała się jednak poddać wskutek zdrady. Po stronie obłożonych walczyły i kobiety. Straty nasze bardzo małe. Jednego strzelca raniła w serce piękna lanckoronianka. Trzynastu dostało kataru, u dwudziestu wystąpiły bąble na odnóżach. Liczbę zabitych będziemy mogli podać po ich zgłoszeniu się do raportu.

Wiedeń 12 kwietnia. Na wiadomość, że król Nikita nosi się z myślą abdykacji, zgłosił swą kandydaturę poseł Stapiński. Kandydat oświadczył hr. Berchtoldowi, że w razie zatargu z Austrią zadowolony się odszkodowaniem w kwocie 10 milionów koron.

OGŁOSZENIE.

Pp. Wszechpolaków, Podolaków i Autonomistów mam zaszczyt zawiadomić, iż posiadam na składzie wypróbowanej dobroci i trwałości mało używane: trąbki, bębny, harmoniki, gramofony kieszonkowe, żabki strzelające, piszczałki, gwizdki, grzechotki, tam-tamy, gongi i inne instrumenty muzyczno-obstrukcyjne, które sprzedaję za połowę ceny fabrycznej.

Znakomite świadectwa. Liczne podziękowania.

Tymko Staruch

c. k. dyrektor orkiestry sejmowej.

Pan marszałek Gołuchowski to człek stary, lecz jary. Za ledwie wszedł w bliższy stosunek z Izbą sejmową, już ma nastąpić jej rozwiązanie.

Panu Tarasiewiczowi przyznawano ogólnie, że jest znawcą teatru, człowiekiem intelligentnym, świetnym artystą deklamatorem, że ma zapał i szlachetne aspiracje, a przytem daje gwarancję, iż jako człowiek zamozny nie wyzyskiwałby finansowo teatru. Mimo tych zalet otrzymał tylko jeden głos na dyrektora teatru, a to z powodu, że ...był aktorem — aktor zaś według mędrców z „*Nowych Aten*“

nie może być dobrym dyrektorem teatru.

Coby na to powiedział największy z polskich dyrektorów teatru, którego imię w dziejach polskiej sztuki scenicznej złotymi jest zapisane głoskami aktor Wojciech Bogusławski? Co na to powie, jeśli się dowie aktor Stanisławski (z pochodzenia polak) dyrektor cieszącej się największym światowym rozgłosem trupy teatralnej.

Sześćcioletnie ongi rządy p. Pawlikowskiego w teatrze krakowskim doprowadziły do tego, że Rada miejska zastanawiała się nad objęciem teatru w zarząd miasta, aby uchronić tę instytucję od upadku.

Obecnie też sama Rada 2/3 głosów wypuściła ponownie w dzierżawę teatr p. Pawlikowskiemu.

Wobec tego należy przedsięwziąć rewizję przysłowia: „Mądry Polak po szkodzie“, gdyż bez tego nasuwałoby się przypuszczenie, że radcy miejscy nie są Polakami.

— Czy to prawda, że byli w Radzie miejskiej mówcy, którzy gorąco przemawiali za Pawlikowskim w imię... patriotyzmu.

— Cicho... sza... nie mów tak głośno... dość już kompromitacji...

Kochany Związek Turystyczny (W swem niedołęstwie skandaliczny, Ale w reklamie idyotycznej, Oszukujący sąd publiczny, Że jest przemądry i prześliczny) — Dał znowu dowód nadklasyczny Swojej mądrości niebotycznej.

Oto ogłasza, że objąwszy zastępstwo Towarzystwa wagonów sypialnych, zapatrzył się w bilety do pociągów ekspresowych na Rivierę, do Nicei i Monte Carlo.

Więc bijcie pokłon mu szulerzy, On was obsłuży jak należy; Swem pośrednictwem się przyczyni Oddać zbyteczny grosz jaskini — I wrócić do dom, po zwyczaj, W kostiumie ojców naszych w raj.

Pytanie tylko: dlaczego krajowe instytucje subwencyonują takie biuro pośredniczące w wywożeniu grosza za granicę?

Zakład pogrzebowy Józefy Horakowej

Kraków, ulica Mikołajska L. 14, Telefon Nr. 248, — pod kierownictwem ANTONIEGO HORAKA, em. c. k. oficjała policji urządza **pogrzeby** do najwspanialszych, sprowadza i wysyła zwłoki, ma wielkie składy trumien metalowych, wyrób trumien dębowych i innych, przy zakładzie wielki wybór wieńców, szarf etc., groby murowane na sprzedaż, przeprowadza ekshumacje itp.

CENY UMIARKOWANE.

CENY UMIARKOWANE.

„Kino-Wanda”

Przedsiębiorstwo Kinematograficzne

KRAKÓW, ULICA SW. GERTRUDY L. 5.

urządzone w specjalnie na ten cel wybudowanym pod względem bezpieczeństwa według najnowszych przepisów urządzonego budynku dają codziennie przedstawienia od godz. 3 popołudniu do 11 wieczór bez przerwy. — Przedsiębiorstwo zaopatruje się zawsze w najnowsze filmy Pathego, Nordisk i amerykańskie.

Zmiana programu co wtorek i sobotę.



Popychają okręciki, a jednak się bardzo boją,
Bo Nikita strasznie dziki i Moskale za nim stoją.

Wykonuje wszelkie spedycje kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w mieście i na prowincyi patentowanymi wozami, przyjmuje na przechowanie urządzenia domowe.

Dom komisowy i spedycyjny

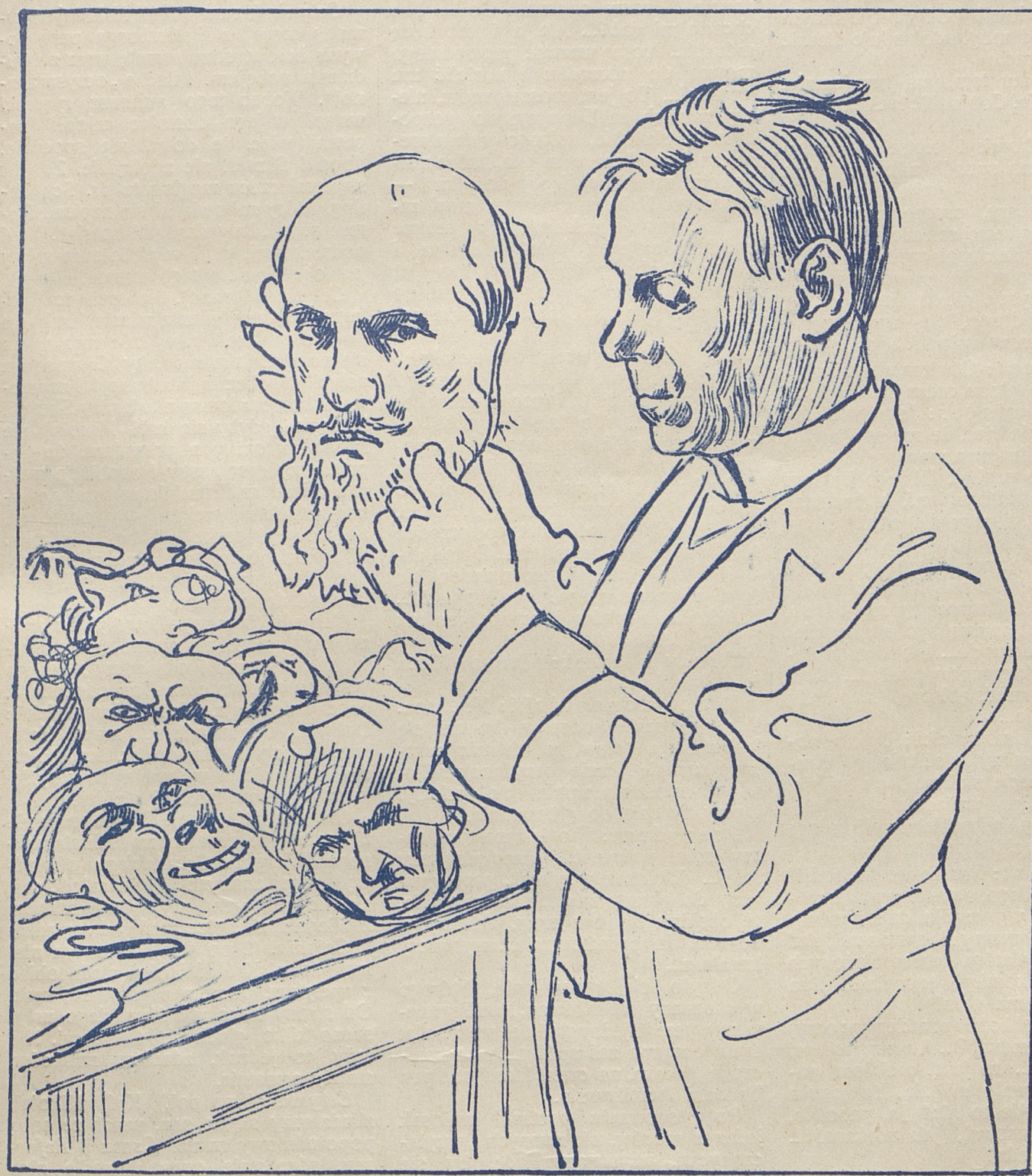
oraz

:-: Zakład przewozu mebli :-:

pod firmą:

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka 5. Tel. 2460.



Wybrałem sobie maskę, albowiem bez maski
Sypały się wciąż na mnie wymysły i wrzaski.
Niech innego los darzy tą miłą krytyką,
A ja będę grosz ciućać pro bono publico.

Fabryka Kufrów, przybo-
rów do podróży oraz zakład
rymarsko-siodlarski
Ludwik Makowski
Kraków
ulica Floryańska L. 31. (Dom własny).

O krakowski teatr.

(Sprawozdanie naszego specjalnego delegata).

Sprawę krakowskiego teatru rozstrzygnięto, jak już wiadomo, na tajnym posiedzeniu rady miejskiej. Gdy salę opróżniono, sprawozdawca nasz, który, jak każdy dziennikarz, jest chudy, wśliznął się do wnętrza dziurką od klucza i usadowił pod prezydyalnym stołem, skąd mógł dokładnie śledzić przebieg obrad.

Nie było mu tam, ani przyjemnie, ani wygodnie. Cóż robić? Służba nie druźba!...

Referent komisji teatralnej, radca Wasung, w ten sposób zakończył swe wywody:

— Zważywszy, proszę panów, że w komisji teatralnej zasiadają same kapacity, jak nie chwalać się, ja, z drugiej zaś strony, że pan prezydent tego sobie życzy, nie będziecie, sądzę, dyskutować długo, ale bez namysłu przyjmiecie nasze wnioski. Skończyłem!

Prezydent: Otwieram dyskusję! Zapisany do głosu radca Beringer.

Radca Beringer: Ja tylko chciałem tyle powiedzieć, że my sem z tem zatracanem divadlem mamy wielki kłopot, żadnego profitu. Dlatego byłbym zdania, aby teatr zwinąć, a budynek zamienić na koszary dla straży akcyjowej.

Radca Bazes: Proszę o głos! Sprzeciwiam się temu! Raczej urządzić kinematograf... Zastrzegam się jednak, że na filmach muszą być napisy niemieckie i żydowskie... Jak równouprawnienie, to równouprawnienie!... Mam już nawet przedsięwzięcie, który się tego podejmie...

Radca Kosobucki: Nie, panowie! My musimy mieć tyjater! Kraków jest przeciw stolicą. Zdaje mi się, że najlepiej go umiastowić! Wylali mnie z Izby rękodzielniczej, mogę objąć obowiązki dyrektora teatru!

Prezydent: Proszę nie odchodzić od tematu! Tego, o czem panowie mówicie, niema w porządku dziennym posiedzenia! My mamy się zastanowić nad osobą kandydatów, przedstawionych nam przez komisję teatralną... Pan radca Iglicki ma głos!

Radca Iglicki (przecierając oczy): Co? Co pan mówił?... A przepraszam! Śniło mi się... to jest, chciałem powiedzieć, zdawało mi się, że jestem w domu!... Ale to nic! Ja, panowie, będę tak głosował, jak większość... To moja zasada!

Prezydent: Pan radca Bialik ma głos!

Radca Bialik: Panowie radni! Jeżeli mamy oddać komu głosy, to tylko panu Trzcinińskiemu, bo to przecież „kość z kości naszej...“

Radca dr Caputa (przerywając): Pod warunkiem jednak, że złoży uroczyste ślubowanie, iż bufet zaopatrzy tylko w napoje bezalkoholowe!

Radca Miedniak: Panie prezydencie! Proszę o głos... Co?... Nie chcecie mi dać?... Ale ja i tak będę mówił!... Proszę wezwać poprzedniego nawę do porządku i udzielić mu nagany!... To jest, proszę panów, niecny zamach na Towarzystwo gospodnio szynkarskie, którego jestem prezesem i na finanse miasta, które z alkoholu mają najwięcej pożytku! — Owszem! Dzierżawca teatru musi zapewnić nas na piśmie, że w teatrze będzie nie jeden bufet, ale dwa i oba z alkoholem! Powiedziałem już raz, że kto nie pije, ten jest do niczego! Do bani z nim z przeproszeniem!

Głos z ławek radzieckich: A możeby tak urządzić butet koszerny?

Prezydent: Do rzeczy panowie! Do rzeczy!... To się wszystko da z czasem zrobić, najpierw jednak potrzeba nam znaleźć kierownika sceny!

Radca Mikucki: A to po co szukać! Już przecież mamy! Solski, Pawlikowski i mój brat, to przecież najodpowiedniejsza spółka... Dotąd dawał jej firmę Solski, teraz zmieni się szyld i przemaluje na: Pawlikowski!... Kto kocha Kraków i sztukę, ten tak będzie głosował!

Głosy z ławek: Brawo! Niech żyje Pawlikowski!

Radca Konopiński: No... no... W takim razie kończmy, bo mi się jeść chce, a gotowi u Wentzla zamknąć kuchnię! Panie prezydencie! Stawiam wniosek o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do głosowania...

Prezydent: Kto jest za tem, rączy rękę podnieść! (przełknięwszy salę)... Wniosek przyjęty... przystępujemy do głosowania. Sądzę panowie, że obejdzie się bez urny, daliśmy ją bowiem do pomalowania... wystarczy kapelus...

O odbyło się głosowanie, którego wynik znany jest każdemu. Pan Tarasiewicz wyszedł jednogłośnie, teatr na lat sześć otrzyma zaś spółka z nieograniczoną poręką, na czele której stoi pan Tadeusz Pawlikowski.

Po głosowaniu postawił wniosek jeden z radców, tak zwanych „przyłączonych“, wzywający Radę, by się zastanowiła w jak najkrótszym czasie, czy nie należałoby założyć teatru

w której z gmin przyłączonych n. p. Dąbiu lub Płaszowie...

Wniosek odesłano do komisji artystycznej.

2 tajników europejskiej polityki.

(Telegramy na własnym drucie).

Cetynia (5 rano). Król Mikołaj otrzymał wczoraj z Petersburga parę nowych butów, starą armatę wraz z dwudziestu nabojami i flachę „oczyszczoną“. Wobec tego animusz rycerski wstąpił w jego dostojne członki, zapewnił więc, że dotąd nie spocznie, dopóki Skutari nie zdobędzie. Zgłosił się tutaj radca magistratu dr. Schlichting, który zobowiązał się napisać dramat p. t. „Za gwiazdą Mikołaja“. Król podziękował, gdyż właśnie sam zajęty jest obrabianiem tego tematu.

Cetynia (6 rano). Nadszedł tutaj telegram od prezydenta miasta Krakowa do króla Mikołaja, w którym zawiera się przyjacielska rada, by Czarnogóra ustąpiła wobec żądań Austrii i zaprzestała bombardowania twierdzy Skutari. W razie, gdyby się król Mikołaj nie zgodził, grozi pan prezydent, że poprze akcję mocarstw i osobiście weźmie udział w blokadzie wybrzeży czarnogórskich na czele straży ogniowej, akcyjowej i parku artylerji Tallarda. W mieście łatwo zrozumią konsterncja, politycy potracili głowy i grożą królowi detronizacją.

Cetynia (8 rano). Przybył tu nadzwyczajny poseł austriacki, który przywiózł ultimatum i oświadczył, że ma pełnomocnictwo czekać na odpowiedź, choćby do maja. Król odpowiedział: Dobrze... odpowiedź w... maju! Zatelegrafowano o tem do hr. Berchtolda, a wiadomość ta wpłynęła na wyższe kursy na wiedeńskiej giełdzie.

Cetynia (10 rano). W interwiewie z naczelnym redaktorem *Ilustrowanego Waryata Cetyńskiego* oświadczył poseł austriacki, że o całość swą się nie boi, przed wyjazdem bowiem z Wiednia ubezpieczył się od wypadku.

Cetynia. (2 po poł.). Sytuacja niezmienną. Król Mikołaj zjadł obiad z apetytem, poczem położył się spać. Od strony konaku królewskiego usłyszano kilka głuchych detonacji. Nie były to jednak, zdaniem znawców, strzały armatnie.

Cetynia (4 po poł.). Król Mikołaj, zbudziwszy się ze snu, wziął ze sobą popołudniowy numer *Czasu* i *Reformy*, które stale czyta i wedle nich kieruje polityką zagraniczną i poszedł na przechadzkę za stodołę... W tych

Nowo otwarty Magazyn obuwia poleca najlepszej jakości i trwałości

Zdzisław Zdanowicz

Kraków

ulica Szczepańska L. 7. — (Telefon Nr. 516).

OBUWIE
dziecinne, damskie
i męskie.



wycieczkach zazwyczaj nikt mu nie towarzyszy. Dziś zabawiał tam dłużej niż zwykle, tłumaczą to zaś obfitem menu obiadowem i niepewnością sytuacji. Nadzwyczajny poseł austriacki z braku innego zajęcia, wybrał się do lasu na grzyby.

Cetylnia (6 po poł.) Sytuacja wyjaśnia się. Deszcz, który padał od rana, ustał, horyzont wypogodził się zupełnie... Król Mikołaj przeczytał jeszcze raz austriackie ultimatum, przybił je własnoręcznie na gwoździu w swym prywatnym gabinecie i wyjechał po kolacji w stronę Skutari, aby osobiście wziąć udział w bombardowaniu miasta, jak słycać bowiem, zobowiązał się do tego wobec jednej z fabryk film kinematograficznych. Zresztą zupełny spokój, nawet wiatr nie wieje.

Cetylnia (8 wieczorem). Niebywała panikę wywołało pojawienie się nad miastem, jak pierwotnie sądzono, nieprzyjacielskiego aeroplanu, z którego rzucony pocisk, ugodził w sam nos przechodzącego rosyjskiego ambasadora. Pokazało się jednak, że był to tylko przelatujący orzeł wielkich rozmiarów, który dopuścił się wobec dyplomaty zwykłej niedelikatności. Rząd rosyjski zażąda zapewne zadośćuczynienia. Ogólnie przypisują, że ma się tu do czynienia z austriacką intrygą...

Wielkokrakowskie definicje.

Ulica jest to kombinacja błota, kurzu i wybojów.

Długi miejskie, to t. zw. gospodarka przyszłości. *Wielki dług* to znak, że jest w małym mieście dużo wielkich ludzi.

Straż pożarna, to instytucja przeznaczona do czyszczenia miasta; *Zakład czyszczenia miasta*, to jest ślepa kiszka miejska. Różnica między nimi jest ta, że strażacy psują dużo wody, chociaż się już nic nie pali, zaś Zakład czyszczenia miasta ma wodowstręt.

Porządek przed domem oznacza, że w nim mieszka dygnitarz miejski.

Sala koncertowa, to miejsce pewnego zaziębienia się publiczności, a głośnych rozmów i spokojnego snu dla krytyków muzycznych.

Prezydentura miasta, to mieszanina nonszalancji, bezwzględności, praktycznej „idei“ i... telefonu. Formułka jej chemiczna brzmi: t + e + k + a = to emigrant, którego ani rusz... *Wiceprezydentura*, to cierniowy wieniec za pensję, wypłacaną nieobecnemu prezydentowi, z odpowiedzialnością własną.

Program uroczystego przyłączenia Podgórze do Krakowa.

(ulożony przez delegatów obydwu gmin)

1. Uroczystość odbędzie się w dniu otwarcia czwartego mostu u wylotu ulicy Krakowskiej.

2. Dopełnią jej z jednej strony prezydent Leo, z drugiej burmistrz Maryewski, którzy spotkają się w połowie mostu i ucałują serdecznie. Równocześnie rozlegną się strzały armatnie i odezwią dzwony.

3. W południe na koszt krakowskiej Rady miejskiej uroczysta akademія w sali Starego teatru z następującym programem: wódka, kanapki, bulion w filiżance i t. d. Wezmą w niej udział radcy miejscy z Krakowa i Podgórze, reprezentanci władz i zaproszeni goście.

4. Popołudniu uroczyste przewiezienie urny wyborczej do Podgórze. Ceremonii dopełni w zastępstwie pana prezydenta pan Jan Kanty Federowicz z odpowiednią asystą. Straż honorową tworzyć będzie oddział straży akcyjowej. Dla bezpieczeństwa urnę przewiezie się w magistrackim „Smoku“.

5. Pecz cały dzień wydawanie we wszystkich lokalach Krakowa i Podgórze kiełbasy wyborczej i trunkowości, wieczorem odpowiednie przedstawienia kinematograficzne i odczyty, objaśniające ważność chwili. O godzinie dziewiętej raut w sali Starego Teatru z powtórzeniem przedpołudniowego programu i illuminacya latarni gazowych w całym mieście.

6. Na pamiątkę uroczystości wybije się złoty medal, który otrzyma każdy z obywateli. Z jednej strony widocznym jest popiersie pp. Lea i Maryewskiego, z drugiej napis: „Ręka rękę myje“.

Kronika krakowska.

(Aneksya Podgórze przeciąga się w nieskończoność. — Nienasyceni Podgórzanie. — W sprawie kierownictwa krakowskiego teatru. — *Status quo ante*. — Syamscy bracia. — Zapasy. — *Voluntas regis*. — Pawlikowski zwycięzca. — Komisya teatralna i inne wadliwości obecnego ustroju. — Nienasycony Kraków. — Umiastowienie sceny. — Ciężkie warunki. — Krakowscy mecenaszi sztuki).

Wojowniczy nastrój, jaki już od dłuższego czasu panuje w całym świecie, widocznym jest i w Krakowie.

Aneksya Podgórze, do której wszystko jest już przygotowane, wprawdzie jeszcze nie została przeprowadzona, spodziewamy się jej przecież lada dzień. Mieszkańcy z pod kopca Krakusa, nie

pomni zaszczytu, jaki ich spotka, gdy będą mogli nazywać się już „rozszerzonymi Krakowiakami“, stawiają coraz to nowsze żądania, na które Kraków nie zawsze chce się zgodzić. — Przysiąc trzeba, że komisya, zajmująca się tą sprawą, posła Podgórze na rękę, mają wszystko, czego pragnęli i jeszcze nie są zadowoleni.

Im się zdaje, że łącząc się z Krakowem, robią mu wielką łaskę, zapominają jednak, że sami wyjdą na tem najlepiej, bo odtąd będą płacić mniejsze podatki, jeśli zaś gmina wykona wszystkie przyrzeczenia, jakie im dała, będą nawet w lepszym położeniu, niż obywatele starego Krakowa.

Nawet na to nie mogą narzekać, że z chwilą zlania się z sąsiadem w jedną całość, będą musieli zdać się na łaskę i nielaskę krakowskiej demokracji, wybierając bowiem aż szesnastu radców miejskich, stanowić będą poważny klub, z którym każdy będzie się musiał liczyć, wobec czego będzie się też mogło prowadzić i własną politykę.

Rozchodzi się jednak o to, aby w tym klubie panowała zgoda, a tego się spodziewać nie można, gdyż tak nasi, jak i podgórcy statysty, to narodek bardzo niespokojny i kłótlivy.

W każdym razie stwierdzić trzeba, że sprawa połączenia jest na najlepszej drodze do spełnienia, lada dzień też należy się spodziewać uchwał rad miejskich co do połączenia obu miast, zatwierdzenie sejmowe i sankcya monarcha już są zapewnione.

Ważnym zdarzeniem z ostatnich dni tygodnia, było także obsadzenie fotelu dyrektorskiego w teatrze miejskim im. Słowackiego.

Następcą pana Solskiego został pan Tadeusz Pawlikowski, czyli, innymi słowy, pozostaje *status quo ante*, a dziś cały świat przecież do tego dąży.

Pan Solski i pan Pawlikowski, właściwie zaś ci, którzy stoją za ich plecami i trzęsą krakowskim teatrem, rządzić będą dalej w ten sam, co dotąd, sposób, skorzystali zaś tyle, że rada miejska zniżyła czynsz za wodę i elektrykę, więc kilka tysięcy zostanie w kieszeni... Dawno już mówiono, że pan Solski, wnosząc swą rezygnacyę, chciał tylko zmusić radę miejską do ustępstw na swą korzyść, pewnym był bowiem, że będą go prosić, aby pozostał.

Stało się wprawdzie inaczej, rezygnacyę przyjęto, ale przecież publiczność to tajemnicą, że Solski, a Pawlikowski, to teatralni bracia syamscy, że więc nic się nie zmieni, prócz firmy, która odtąd brzmieć będzie: Teatr miejski im.

A. Holik

zegarmistrz Kraków

ul. Sławkowska L. 1.

poleca skład zegarków genewskich, zegarów wahadłowych, budzików, oraz kolekcye zegarów staroświeckich.

Uskutecznia reparacye z 1-rocznym poręczeniem. Przyjmuje do zmiany stare zegarki i zegary. Biżuterye i łańcuszki ze złota i srebra ma na składzie.

==== Ceny przystępne, znacznie niższe. ====

Pawlikowskiego, pod dyktando pana Mikuckiego.

Powiadają, że teraz będziemy mieć i lepsze siły aktorskie (Kocia podobno przyjeżdża do Krakowa) i doborowy repertuar, bo pan Pawlikowski nie liczy na zysk, a znany jest z dobrego i wyrobionego smaku, kto jednak wie, czy wspólnicy owi cisi zgodzą się na to?

Zobaczymy zresztą już niedługo, kto miał słusność.

Do zapasów o godność dyrektorską stanęli mężowie tej miary, co Pawlikowski, Trzciniński i Tarasiewicz, Gabryelskiego, nie wiem dlaczego, pominięto, Dante Baranowski wcześniej ustąpił, widząc, że szans nie ma.

Zaczęła się agitacja, której wynik można przecież było z góry przewidzieć, zwłaszcza, gdy się słyszało, że pan Leo życzy sobie Pawlikowskiego, że za nim jest i cała krakowska konserwa, a z nią liczą się zawsze demokraci....

Ktoś tam wprawdzie rzeknął, że Pawlikowski nie ma już pieniędzy, odpowiedziano mu, że i Solski, obejmując dyktando, miał także płótno w kieszeni....

Prasa krakowska była prawie w całości za Trzcinińskim, ale tylko pozornie, w gruncie rzeczy bowiem musiała się zgodzić na to, co postanowił pan Leo i jego towarzysze.

Najmniej za sobą agitował Trzciniński i Tarasiewicz, najwięcej Gabryelski, za Pawlikowskiego ruszyli na podjazdy przyjaciele, grupujący się koło teatru i dotychczasowego jego kierownictwa.

Biedni radcy miejscy srodze wycierpieli, na każdym bowiem kroku spotykali kandydatów, lub ich przyjaciół. musieli więc obiecywać temu i owemu, a wiadomo, że w tym względzie są oni prawdziwymi mistrzami!

Komisja teatralna oświadczyła się stanowczo za Pawlikowskim, Trzcinińskiemu trochę podkadziła, a Tarasiewicz utraciła z miejsca, wychodząc, z fałszywego zresztą, zadania, że aktor, choćby najlepszy, nie może być dobrym dyrektorem teatru.

Na to się nie godzimy, oświadczamy raczej, że winę w każdym wypadku ponosi w Krakowie tak zwana komisja teatralna, która, w tym przynajmniej składzie, co dotąd, była i jest raczej przeszkodą w normalnym rozwoju naszej sceny.

Podniecenie sprawą teatralną było wielkie, najlepszym dowodem tego prawie pełny komplet ojców miasta, którzy wzięli udział w decydującym posiedzeniu.

Zjechali nawet chorzy z Abbazy, głosowało aż siedmdziesięciu trzech, z czego pan Pawlikowski otrzymał pięćdziesiąt ośm głosów, najgroźniejszy zaś jego przeciwnik i domniemany następca, Trzciniński, zaledwie piątą część tego, bo tylko jedenaście.

Warto się przecież zastanowić, czy odpowiedni jest, aby o losie sceny narodowej decydowało plenum rady, w skład której wchodzi ludzie nieznanicy się zupełnie na teatrze, oświadczający nawet, że nic a nic nie obchodzą ich jego losy.

Trzeba sobie zaś uprzytomnić, że głosy tych panów mogą bardzo łatwo rozstrzygnąć sprawę i nadać jej zupełnie niepożądany kierunek!

Tem powinna się zajmować sama komisja teatralna, składająca się jednak z ludzi, którzy się na teatrze znają i losami jego zajmują, bo obsadzenie stanowiska kierownika sceny, to nie jest to samo, co uchwalenie budowy kanałów w którejś tam ulicy, lub nadanie koncesji na prowadzenie szynku.

Drugim zasadniczym błędem jest przeświadczenie ojców miasta, że teatr powinien przynosić gminie dochody, tak samo, jak skład węgla lub miejska mlecznia....

W całej Europie łożą na to reprezentacje gminne, by mieć odpowiednią scenę, jeden jedyny rozszerzony Kraków, i nietylko nie chce nic dać, ale jeszcze radby z tego źródła wyciągnąć, ile się da najwięcej!

Przebąkują coś o umiastowieniu sceny, motywując to tem, że będzie się robić na tem doskonałe interesy, gdyż nie trzeba będzie płacić honoraryów autorskich. Poprosto pan prezydent poleci temu lub owemu urzędnikowi konceptowemu napisać komedię, dramat lub tragedję i sprawa będzie załatwioną! Składa się zaś doskonale, gdyż syndyk miejski pracuje na tem polu, dał się poznać także sekretarz prezydyalny, dr Kannenberg, a nawet i radca Schlichting, jak się dowiadujemy, okazuje także autorskie aspiracje!

Przeciw umiastowieniu sceny krakowskiej nie miałbym nic, w tym jednak jedynie wypadku, gdyby kierownictwo spoczęło we fachowych rękach i nie było zbyt krępowane przez niepowołaną do tego zupełnie t. zw. komisję teatralną....

A przyznać się musi, że krakowski teatr przechodzi ciężkie przesilenie, dzięki głównie epidemii kinematografów, które pociągnęły do siebie całą

publiczność, jaka niegdyś odwiedzała stale teatr.

Każda nowość bawi, to samo daje się i tutaj zauważyć.

Pozostaje część publiki, która do kinematografu wprawdzie uczęszcza, wolałaby jednak do teatru, jest to jednak publiczność o wybitnie krakowskiem piętnie, jakiej chyba nigdzie indziej w Europie nie spotkasz.

Ludzie bogaci, kamienicznicy, urzędnicy o złotych kołnierzach z większą na nich liczbą gwiazdek, uchodzą za protektorów polskiej sztuki i zwolenników teatru, pod tym jednak maleńkim warunczkiem, jeśli im się uda... wycygnąć bilet wstępu za darmo!

Takich panów można w Krakowie liczyć nie na tuziny, ale nawet na kopy!

Przed każdą premierą, przed każdym koncertem, redakcyje są obłożone przez nich....

— Redaktorku kochany! — powiada taki jegomość — wiesz, jak ja kocham sztukę, że dla niej gotów jestem do każdego poświęcenia i ofiary.... Nie mógłbyś mi wystarać się o gratisowy bilecik, dla mnie, żony, córki i teściowej....

Jeśli odmówisz, masz wroga, jeśli się wystarasz, teatr pełny, ale w kasie pustki, bo każda redakcyja ma po kilku lub kilkunastu takich przyjaciół, którzy wiedzą o tem, że zarząd teatru musi się liczyć z prasą i iść jej tu i ówdzie na rękę....

Czyli, że zastanowiwszy się nad tem wszystkim, dochodzi się do wniosku, że nie opłaca się wcale być dyrektorem teatru w Krakowie!...



C. k. Austriackie Koleje Państwowe.
C. k. Dyrekcya Kolei Państw. w Krakowie.

Do l. $\frac{418}{8}$ V — 1913.

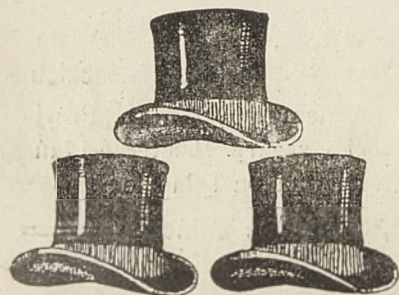
Zmiana
nazwy stacyi Huty Fryderyka-Sporysz.

Z dniem 1. maja 1913 r. zmienia się dotychczasową nazwę
stacyi Huta Fryderyka-Sporysz, położonej na
szlaku Zwardoń-Sucha na

SPORYSZ.

Kraków, w marcu 1913.

C. k. Dyrekcya Kolei Państwowych.



Michał Dylski

Kraków, ul. Szewska L. 4.

Magazyn Nowości

POLECA:

Skład bielizny,
krawatów, kapeluszy,
okryć angielskich, obuwia
amerykańskiego i
przyborów do podróży.

PRZEWODNIK handlowo-przemysłowy

Popierajmy przemysł Krajowy!

KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW,
oszkleń artystycznych i fabryka mozaiki szklanej
S. G. Żeleński Kraków, ulica Swoboda L. 2, —
Telefon 137.

ZAKŁAD ART. RYTOWNICZO-GRAFI-
CZNY JÓZEFA TRĘBACZA w Krakowie —
Sławkowska 24.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemy-
słu oraz Kantor Wymiany, Rynek gł. L. 25, —
Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów
schowkowych (Safe-Deposits).

USTREDNI BANKA filia w Krakowie, ulica
św. Jana l. 1, róg Rynku l. 42.

WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY oraz
Kantor Wymiany, filia w Krakowie, — Kraków,
Rynek główny, Linia A-B 44.

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz
Kantor wymiany tegoż Banku, Rynek główny, róg
ulicy Brackiej L. 1.

JAKÓB BETTER, Przedsiębiorstwo budowy,
Kraków ul. Starowiślna 4. parter. Tel. Nr. 515.

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą,
w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej poleca skład
wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również
wyróbów lekarskich zagranicznych i krajowych,
perfumery francuskie oraz przyrządy gumowe
i metalowe.

Skład fortepianów.

pianin i harmonium, WIKTORA BARABASZA
w Krakowie, Rynek 39, Linia A-B.

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie, ul. Sławkowska
„pod gankiem”. — Cement portlandzki. Fabryka
i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towa-
rów materialnych, korzennych, tłuszczów, wyróbów
szcztokarskich. Pędzle. Zaś przy ul. Długiej L. 34
osobny skład benzyny, terpentyny, eteru i t. p.
Z wiosną nasiona Mauthnera.

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Kraków, Rynek główny
„Pałac Spiski”, Magazyn herbat i win.

A. HAWĘŁKA w Krakowie, Rynek.

L. ZAWADZKI & J. BULICZ. Dom komi-
sowy i spedycyjny oraz Zakład przewozu mebli,
w Krakowie, ul. Bracka 5, Tel. 2460.

Zakład fryzjerski.

PIOTR ŁABUŻEK, fryzjer, ul. Szewska 4,
Salon fryzjerski dla Pań i Panów.

ROBERT JAHODA, Zakład galanteryjno-
introligatorski w Krakowie, ul. Gołębia 4., Tel.
1424.

Wyroby masarskie.

FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH
Winc. Sataleckiego, ulica Floryańska L. 18.

Szlachetne wina Węgierskie

Zieleniak	1 wielka butelka K	1—
Samorodner	1 " " "	3—
Hegelayskie	1 " " "	1-50
Tokaj wytrawny	1 " " "	2—
Tokaj Samorodner stare	1 " " "	2-50
Tokaj Maślacz	1 " " "	5—

Przy zakupie 10 flaszek 1 darmo

C. k. uprzywil.



Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

Filia w Krakowie, Rynek główny

(Róg ulicy Brackiej)

Kapitał akcyjny 20 milionów
Kapitał rezerwy 11 milionów
Listy hip. w obiegu będące około . 210 milionów

Kantor wymiany.

Oddział depozytowy i schowki depozytowe.

Oddział wkładek gotówkowych.

Oddział towarowy.

Oddział zastawniczy i kasa zaliczkowa, Bracka L. 1.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Detailiczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opa-
łowego przy ulicy Warszawskiej.

Kto chce ubezpieczyć

w sposób najbardziej odpowiedn.
mienie swoje od pożaru, pioruna
eksplozyji i t. p., od kradzieży
i rabunku, — ziemiopłody od gradobicia, — kto chce uzyskać podstawę kredytu, kto pragnie zapewnić
sobie lub innej osobie kapitał na starość, lub rentę dożywotnią, zapewnić rodzinie byt w razie swej śmierci,
dzieci wyposażyć, zapewnić im wychowanie i wykształcenie i t. p. — niech zwróci się o informa-
cję do któregośkolwiek zastępstwa najstarszej i największej instytucji asekuracyjnej polskiej

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

Informacji udzielają: Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie, Reprezentacye we Lwowie, Czerniowcach i Bernie
mor. — Sekcyje w Rzeszowie, Przemyślu, Tarnopolu i Stanisławowie, oraz około 2.000 agencji Towarzy-
stwa w różnych miejscowościach Galicyi, Bukowiny, Śląska i Moraw.

Z końcem roku 1911 wynosiły: Wartość ubezpieczona w Dziale ogniowym i gradowym 2.449,776.885.—.
Ubezpieczony kapitał wraz z rentami w Dziale życiowym K 125,861.965.— — Nadwyżkę przychodów
zwraca Towarzystwo ubezpieczonym jako zwrot względnie dywidendę. — Dotychczas wypłaciło Zwrotów
i dywidend K 39,600.500.—, Odszkodowań 267,671.236.—. — Fundusze gwarancyjne wszystkich
Działów Towarzystwa wynosiły z końcem roku 1911 K 65,529.515.—.

Towarzystwo udziela Gminom pożyczek na sikawki, subwencyj Strażom pożarnym, Powiatom i Miastom
pożyczek na ogniotwałe krycie dachów, budowę studzien, wodociągów i t. p., nadto pozostające pod tym
samym zarządem Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie udziela kredytów wekslowych. Pożyczek
urzędniczych długoterminowych udziela Spółka kredytowa Członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
w Krakowie.

Zakład Galanteryjno-introligatorski

Roberta Jahody

w Krakowie, ulica Gołębia l. 4 — Telefon 1424.

Odnaczony na wystawach i konkursach krajowych i zagranicznych
najwyższymi nagrodami — podejmuje się wszelkich robót w zakres
ten wchodzących.

HURTOWNY HANDEL WIN

Jakóba PIEKŁY

W PODGÓRZU.

Dla Przewieleb.
Duchowieństwa
polecam **Wina**
Mszalne w be-
czkach za 100
litrów po koron:
72, 80, 110, 120,
150 i 200 .-

Parowa Fabryka WÓDEK POLSKICH, Likierów i Rumu Szymczakowski i Spółka

KRAKÓW, — PIASKI tuż przy rogatce Mogilskiej. — Telefon Nr. 2277.

Teatr Świetlny „Uciecha“

Kraków, ul. Starowiślna L. 16.

Artystyczne wnętrze, pierwszorządne obrazy, techniczne urządzenia. — Codziennie przedstawienie od godz. 4-tej do 10-tej wieczór, w niedziele i święta od 3-ciej do 11-tej wieczór.

CENY MIEJSC: Łoża 11— K. **miejsce w łoży** 2-70 K, I-sze miejsce 2-20 K, II. 1-70 K, III. 1-30 K, IV. 1-10 K, V. 0-90 K, VI. 0-70 K. Dla akademików, studentów i dla wojskowych do feldwebla (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt): ceny niższe na IV. miejsce 90 hal., na V. 60 hal., na VI. miejsce 40 hal.

Zakład kąpielowy w Hotelu Krakowskim

w Krakowie, ul. Podwale L. 17.
poleca świeżo, gruntownie odrestaurowaną

Łazienę Parową.

Tusze, baseny z zimną i ciepłą wodą, oraz kąpiele w wannach. Centralne ogrzewanie w łazienkach. Dla wygody Szanownej P. T. Publiczności w łaźni są **zdolni masażysty**. Łaźnia dla Pań otwarta jest we wtorek i piątek od 2-giej popołudniu do 6-tej wieczór. — **Czystość wzorowa.** Zakład otwarty codziennie od 6 rano do 8 wieczór.

Zarząd Łazienek.

Kto nadeśle prenumeratę na
DYABŁA z gór za cały r. 1913
w kwocie 8 koron, Kalendarz
Dyabła otrzyma bezpłatnie.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią
zadowolić tutki cygaretowe

„FRAMOS“

z watą „SALVESOL“

Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

WATA „SALVESOL“

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średniomocnych wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia **nikotyną** powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „SALVESOL“

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar. 1000 sztuk tutek „Framos“ 3 Kor. 10 cygarniczek 1 Kor 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris“
Mr. W. Bełdowski, Kraków.



Herby,
Monogramy,
Napisy
w srebrze,
złocie i
szlachetnych
kamieniach.

Nowości na suknie damskie
gotowe

plaszczki i kostiumy

spodnice, bluzki, halki oraz

Pracownię sukien damskich

poleca

W. Bromowicz

w Krakowie, ulica Szczepańska I. 1.

Marya Prauss

KRAKÓW — RYNEK L. 7.

poleca na każdą porę

Materyały na suknie damskie. — Gotowe kostiumy. Żakiety. Futra. Bluzki. Halki. **Bieliznę** damską i dziecięcą. **Bieliznę** stołową, ręczniki, chustki do nosa. **Bieliznę** Dra Jaegera, Płótna i sztyrtyni. **Pończochy** damskie i dziecięce. **Gorsety** paryskie marki P. D.

::: CENY NAJNIŻSZE KONKURENCYJNE. :::